

# Sokół, Sprytny Eskimos (feat. Igo)

jak zaczynał to miał jedną kulkę śniegu  
serfował na krze, i kleił wszystko na biegu  
dziś w igloo jacuzzi ma w przeręblu  
a za szkłem fotografię z niedźwiedziem  
oryginalną nie z Krupówek  
dla lebiegów  
w dzień nosi słoneczne od Diora  
bo razi go ta biel  
wyłazi se z wieczora, z modelkami nie całuje sie  
tylko robi nosa  
wszyscy znają sprytnego Eskimosa  
nie leje pod wiatr  
nie szczędzi grosza  
bije od niego blask, jak polarna zorza  
nie widzi przeszkód jak chce spróbować vege  
wychowuje se marchewę i koper pod śniegiem  
śmiga na płozach bentlejem  
i jest tiu poza trafienie m  
na termometrze rolexa widzi już moje spóźnienie  
wita jak brat, bo znam stare zasady:  
NIGDY NIE RÓB Z ŻÓŁTEGO ŚNIEGU HERBATY

te sanie niosą mnie  
jak króla  
póki sypie śnieg  
a wszystko co inne jest  
to moje  
póki sypie śnieg  
póki sypie śnieg  
póki sypie śnieg  
póki sypie śnieg  
dopóki nie przestaje sypać śnieg

Sprytny Eskimos nie przejmuje sie zaspami  
pod butami ma rakiety z dedykacją i pozdrowieniami  
od Sereny, życ trzeba umić  
Haskie ciągną ten kulig i jedziemy  
nie da sie nigdy zapomnieć tego obrazu  
robimy siebie selfie i wieszamy w Momie oraz w Ermitażu  
to król melanżu  
firany z futra w oknach  
fioki po bokach  
szaszłyki na soplach  
zna się na sportach  
na Copacabanie ograł półnagie panie w siatkę  
serwując czaszką morsa  
bywa że wieloryba zgasi płotka  
i nawet rekin nie powinien lekceważyć dorsza  
jego kajak wodowali w ...  
a Neomi z nim pływała nim Roman zaliczył sots  
zasada lodolamacz, ty im serca krusz  
zanim za bardzo sie zajarasz i na koncie kurz

szukaj śladów moich butów na cienkim lodzie  
te sanie niosą mnie jak króla  
póki sypie śnieg  
wszystko co inne jest  
to moje  
póki sypie śnieg  
póki sypie śnieg  
póki sypie śnieg  
póki sypie śnieg  
dopóki nie przestaje sypać śnieg